

Wyrok z dnia 1 grudnia 1999 r.

I PKN 396/99

Z dniem 7 sierpnia 1996 r. przestało być możliwe nabycie przez nauczyciela mianowania z mocy prawa i zaczął obowiązywać art. 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) w brzmieniu wymagającym do uzyskania mianowania trzyletniej nieprzerwanej pracy z jednoczesnymi dwiema ocenami co najmniej wyróżniającymi albo czteroletniego okresu pracy z jedną oceną dobrą uzyskaną na koniec czwartego roku.

Przewodniczący: SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Walerian Sanetra, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Grażyny L. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w P. o ustalenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 1999 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu oddalił powództwo Grażyny L. o ustalenie, iż spełnia ona warunki do mianowania nauczycielskiego w Szkole Podstawowej [...] w P. Sąd Rejonowy stwierdził, iż powódka powinna spełniać warunki do mianowania z art. 10 ust. 2 pkt 7 Karty Nauczyciela, a mianowicie legitymować się wykonywaniem bezpośrednio przed mianowaniem, nieprzerwanej, zgodnej z kwalifikacjami, pracy pedagogicznej w szkole, w pełnym wymiarze zajęć, przez co najmniej 3 lata i w tym okresie uzyskać dwie oceny co najmniej wyróżniające, albo bezpośrednio przed mianowaniem wykonywać nieprzerwanie zgodnie z kwalifikacjami pracę pedagogiczną w szkole w pełnym wymiarze zajęć przez 4 lata i na koniec czwartego roku pracy uzyskać co najmniej ocenę dob-

raż. Tymczasem w świetle przedstawionej przez powódkę dokumentacji zatrudnienia, gdy chodzi o pracę bezpośrednio poprzedzającą wniosek o mianowanie, nieprzerwaną i w pełnym wymiarze godzin, powódka pracuje od 1 września 1996 r. i do daty wyroku – 21 stycznia 1999 r. – nie minęło jeszcze 3 lata, jak też nie otrzymała dwóch ocen wyróżniających, a tylko jedną i to dobrą.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację powódki z uzasadnieniem, że nawet przy przyjęciu, że powódka pracowała u pozwanej ponad 3 lata (przy uwzględnieniu zatrudnienia od 18 września 1995 r. jako wychowawca w świetlicy i równolegle w niepełnym wymiarze czasu pracy w Szkole Podstawowej w L.), to przy 3-letnim zatrudnieniu nie legitymuje się co najmniej dwiema ocenami wyróżniającymi, zaś przy jednej ocenie dobrej, brak jest jej 4 lat bezpośredniego i nieprzerwanego, zgodnego z kwalifikacjami zatrudnienia pedagogicznego (zatrudnienie ustało 28 lutego 1999 r.). Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że w 1997 r. powódka wytoczyła powództwo przeciwko tej samej pozwanej, również o mianowanie i roszczenie jej zostało oddalone przez Sąd Rejonowy i Wojewódzki, a kasację powódki oddalił Sąd Najwyższy. Wobec tego słuszne jest przyjęcie w sprawie powagi rzeczy osądzonej.

Kasacja powódki od powyższego wyroku zarzuca naruszenie art. 366 KPC przez błędne przyjęcie, iż w sprawie występuje powaga rzeczy osądzonej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Wprawdzie Sądy obu instancji wypowiedziały pogląd, że wobec prawomocnego oddalenia roszczenia o mianowanie [...] w niniejszej sprawie występuje *res iudicata*, jednakże w swoich rozstrzygnięciach, co także zauważyła kasacja, nie zastosowały przepisu art. 199 § 1 pkt 2 KPC, tzn. nie odrzuciły pozwu. Oddalenie powództwa nastąpiło bowiem wobec ustalenia przez Sąd pierwszej instancji i niezakwestionowanego przez Sąd drugiej instancji, iż powódka, której zatrudnienie ustało z dniem 28 lutego 1999 r., nie spełnia warunków do mianowania, wymaganych przez art. 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.). W świetle tego przepisu powódka winna przed ustaniem zatrudnienia (28 lutego 1999 r.) udowodnić 4-letni nieprzerwany okres wykonywania pracy pedagogicznej, czyli pracować nieprzerwanie jako nauczyciel muzyki od 28 lutego 1995 r. Tymczasem po tej dacie po-

wódka rozpoczęła pracę najwcześniej od 18 września 1995 r. jako wychowawca w świetlicy w Szkole Podstawowej [...] w P. i pracowała do 21 czerwca 1996 r., ponownie zatrudniając się w tej Szkole w pełnym wymiarze czasu na czas nieokreślony od dnia 1 września 1996 r. Oceniając zatem uprawnienie powódki do mianowania pod rządem art. 10 Karty Nauczyciela w wersji obowiązującej od 7 sierpnia 1996 r. należy zauważyć, że nie posiada ona wymaganego 4-letniego stażu pracy i jednocześnie oceny dobrej uzyskanej na koniec 4 roku pracy (czyli na dzień 28 lutego 1999 r.), gdyż ocenę taką otrzymała w dniu 9 czerwca 1997 r. i gdyby od daty tej liczyć staż pracy wstecz, to na przestrzeni lat 1993-1997 powódka nie jest w stanie wykazać się nieprzerwanym 4-letnim stażem pedagogicznym.

Przyjmując od daty ustania zatrudnienia (28 luty 1999 r.) trzyletni okres, o jakim mowa w art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela w brzmieniu aktualnym, powódka powinna posiadać jednak nie jedną ocenę dobrą, a dwie oceny wyróżniające, którymi się nie legitymuje. Do tego trzyletniego okresu wlicza się okres pracy w wymiarze co najmniej ½ tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć.

Natomiast przed 7 sierpnia 1996 r. obowiązywała inna treść art. 10 Karty Nauczyciela (Dz.U. z 1982 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Według niej do mianowania niezbędny był nieprzerwany, przypadający bezpośrednio przed mianowaniem przez dwa lata okres pracy pedagogicznej wykonywany w pełnym wymiarze zajęć i oceniony pozytywnie. Jeżeli w okresie trzech lat nieprzerwanej pracy w szkole, poczynając od dnia zatrudnienia, nie dopełniono obowiązku oceny pracy nauczyciela, a spełniał on pozostałe warunki – następowało mianowanie z mocy prawa. Omawiany przepis nie przewidywał możliwości zaliczenia pracy nauczyciela w niepełnym wymiarze zajęć. Przed nowelizacją Karty Nauczyciela (z mocą od 7 sierpnia 1996 r.) powódka przepracowała w pełnym wymiarze 3 miesiące i 23 dni od 1 marca 1994 r. do 24 czerwca 1994 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących [...] w P. i następnie 9 miesięcy i 3 dni od 18 września 1995 r. do 21 czerwca 1996 r. jako wychowawca w świetlicy w Szkole Podstawowej [...] w P. Łączny okres wynosi więc 1 rok i 26 dni (w okresie 1990-1 marca 1994 powódka nie pracowała) i nie była to praca nieprzerwana. Z kolei dwuletnia praca w Szkole Podstawowej w L. (31 sierpnia 1994 - 31 sierpnia 1996) nie była zatrudnieniem w pełnym wymiarze czasu pracy. Reasumując, przed nowelizacją Karty Nauczyciela wchodzącą w życie z dniem 7 sierpnia 1996 r. powódka nie posiadała nieprzerwanego dwuletniego okresu pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć i nie posiadała trzyletniej nieprzerwanej pracy od dnia zatrudnienia do

dnia 7 sierpnia 1996 r. uprawniającej do mianowania z mocy prawa. Z dniem 7 sierpnia 1996 r. zniesione zostało uprawnienie do mianowania z mocy prawa i zaczął obowiązywać przepis art. 10 Karty Nauczyciela w wersji aktualnie obowiązującej, tj. wymagającej albo trzyletniej nieprzerwanej pracy z jednoczesnymi dwiema ocenami co najmniej wyróżniającymi, albo czteroletni okres pracy z jedną oceną dobrą uzyskaną na koniec czwartego roku pracy. Na tle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy obu instancji powódka nie spełnia wymagań do nominacji, zaś kasacja nie stawia poza naruszeniem art. 366 KPC zarzutu naruszenia innych przepisów postępowania, w szczególności tych przepisów, w oparciu o które Sąd dokonuje ustaleń faktycznych. Zważywszy, że powódka po prawomocnym rozstrzygnięciu w sprawie [...] kontynuowała zatrudnienie (do 28 lutego 1999 r.), powołanie się przez Sądy obu instancji na powagę rzeczy osądzonej, odnieść należy do ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie [...], w świetle których powódka nie spełniała wówczas warunków do mianowania. Nie ingerując w tamte ustalenia, Sąd drugiej instancji zbadał uprawnienia powódki do mianowania z tytułu nadal wykonywanego zatrudnienia już po rozstrzygnięciu w sprawie [...]. Na gruncie obowiązującego stanu prawnego i w oparciu o dokumenty dotyczące dalszego przedbiegu pracy Sąd ten nie znalazł jednak dowodów świadczących o spełnieniu przez powódkę wymagań do mianowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====